

DOI:10.17951/k.2017.24.2.187

ANNALIS
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXIV, 2

SECTIO K

2017

Akademia Ignatianum w Krakowie

KRZYSZTOF ŁABĘDŹ

*Nowe ruchy społeczne w przestrzeni miejskiej
(na przykładzie Krakowa)*

New Social Movements in Urban Space (Illustrated by the Example of Kraków)

ABSTRAKT

W tekście podjęto próbę określenia, jakie warunki muszą zostać spełnione (uwzględniając kilka ujęć teoretycznych), żeby występujące w przestrzeni miejskiej formy aktywności mieszkańców można określić terminem „ruch społeczny” oraz „nowy ruch społeczny”. Na podstawie poczynionych ustaleń wyodrębniono, kierując się obecnością w przekazach medialnych (co można uznać współcześnie za warunek konieczny dla zaistnienia ruchu), kilka nowych ruchów społecznych istniejących aktualnie w Krakowie oraz poddano je analizie porównawczej, z wykorzystaniem m.in. typologii Manuela Castellsa. W efekcie porównania opisano podobieństwa i różnice pomiędzy tymi ruchami, ale najistotniejszym wnioskiem jest stwierdzenie, że mimo istnienia różnych ruchów społecznych poziom aktywności mieszkańców podejmowanej z innych powodów niż obrona swoich partykularnych interesów pozostaje niski.

Słowa kluczowe: nowe ruchy społeczne, ruchy miejskie, aktywność mieszkańców, społeczeństwo obywatelskie

WSTĘP

Społeczeństwo obywatelskie w Polsce – badane i oceniane za pomocą tradycyjnych wskaźników (choćby składających się na indeks kapitału społecznego Roberta Putnama) – nie rozwija się mimo zastosowania różnych strategii wsparcia¹. Dość

¹ Stwierdzają to m.in. autorzy badań „Diagnoza społeczna 2015”, pisząc: „Badanie pokazuje, jak mało Polacy mają doświadczeń społecznych i obywatelskich, które gromadzi się poprzez działania w organizacjach, uczestnictwo w oddolnych inicjatywach społecznych, w zebraniach publicznych czy wolontariacie.

często można się również spotkać z twierdzeniem o skostnieniu organizacji trzeciego sektora, którym zarzuca się m.in. „klientelizm” i „grantozę”. Jeden z autorów po stwierdzeniu, że ilościowy przyrost organizacji trzeciego sektora nie powoduje wzrostu kapitału społecznego, pisał m.in.: „Większość działających u nas NGO-sów to nie są, pomimo swojej formy, organizacje obywatelskie, ale raczej pararządowe i/lub parakomercyjne” [Sowa 2015: 15]. Pewne nadzieje na aktywizację obywateli wiązano z wprowadzeniem form demokracji partycypacyjnej (przede wszystkim budżetu obywatelskiego, a także konsultacji społecznych, warsztatów obywatelskich, obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej czy referendum lokalnych), ale w wielu przypadkach (w tym, jak można sądzić, w Krakowie) oczekiwania te nie zostały, przynajmniej dotychczas, zrealizowane.

Niektórzy badacze są zdania, że nie docenia się znaczenia jeszcze innego składnika trzeciego sektora, a właściwie formy działania mieszczącej się na pograniczu sektora trzeciego i czwartego (stanowiącego przestrzeń działań całkowicie nieformalnych i niezależnych), a mianowicie nowych ruchów społecznych. Zasadnicze zatem pytanie dotyczy tego, czy faktycznie mamy do czynienia z jakąś nową jakością, wykraczającą poza tradycyjnie rozumiany trzeci sektor, oraz w jakim zakresie prowadzi to do aktywizacji obywateli (mieszkańców). Odpowiedź na to pytanie będzie zmierzać w kierunku pokazania, że co prawda powstają i działają różne nowe ruchy, ale ich zdolność do aktywizacji mieszkańców nie zmienia zasadniczo tego, że zdecydowana większość z nich pozostaje bierna.

Dążąc do zidentyfikowania i scharakteryzowania formy aktywności określanej jako nowe ruchy społeczne działające w przestrzeni miejskiej Krakowa (nie tylko te, które są określane ruchami miejskimi), należy się zastanowić, w jakim stopniu spełniają warunki obecne w różnych koncepcjach ruchu społecznego oraz nowego ruchu społecznego. Pozwoli to na przedstawienie ważniejszych cech tych ruchów, ich zróżnicowania oraz stwierdzenie, czy i do jakich typów ruchów społecznych można je zaliczać. Wybór Krakowa został podyktowany faktem, że miasto to charakteryzuje się zmiennymi, które dość powszechnie uważa się za sprzyjające aktywności (wielkość, poziom wykształcenia i dochodów, specyfika funkcji).

Artykuł stanowi pewnego rodzaju studium przypadku, w którym chodzi o scharakteryzowanie nowych ruchów społecznych działających w przestrzeni miejskiej Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem ich zdolności do aktywizacji mieszkańców. Jest to przede wszystkim próba opisu istniejącego stanu rzeczy, dokonana na podstawie rozproszonych informacji zawartych w różnych źródłach zastanych (strony internetowe poszczególnych ruchów, miejskie i lokalne portale internetowe, prasa lokalna).

Skoro Polacy tak słabo się zrzeszają, rzadko sami podejmują działania na rzecz innych ludzi, organizacji i własnych społeczności, niechętnie się zbierają, by coś wspólnie postanowić a potem zrobić, to nie mają okazji, by się nauczyć zorganizowanego działania społecznego i nabyć umiejętności potrzebnych do życia w społeczeństwie obywatelskim. Polacy nie umieją się organizować i skutecznie działać wspólnie, chyba że chodzi o strajk lub protest [...]. Nie umieją, bo się tego nie nauczyli z ich, ubogiego doświadczenia. Nie umieją, bo nie działają, a nie działają, bo nie umieją – jest to błędne koło [...]” [Czapiński 2015: 348].

RUCHY MIEJSKIE – PROBLEMY POJĘCIOWE

Przybliżenie pojęcia ruchu społecznego można zacząć od przytoczenia kilku definicji. W myśl jednego z określeń ruch społeczny to „zorganizowany wysiłek znacznej grupy osób na rzecz zmiany (lub przeciwstawienia się zmianom) określonego aspektu społeczeństwa” [Słownik 2005: 292]. Jan Szczepański stwierdził, że „ruch społeczny powstaje wówczas, kiedy większa ilość ludzi świadomie, celowo i wspólnie dąży do realizacji wspólnego celu, stosując te same metody działania, kierując się wspólnymi wartościami i powołując się na wspólną ideologię” [Szczepański 1972: 522]. Piotr Sztompka zdefiniował ruchy społeczne jako „luźno zorganizowane zbiorowości działające wspólnie w niezinstytucjonalizowany sposób w celu wytworzenia zmiany w ich społeczeństwie” [Sztompka 2005: 356]², a w innym miejscu dodawał, że chodzi przynajmniej o niepełną instytucjonalizację i sformalizowanie [Sztompka 2002: 158]. Inna jest definicja Mario Dianiego, według którego „ruchy społeczne stanowią osobny proces społeczny złożony z mechanizmów, które powodują, że aktorzy biorący udział w zbiorowym działaniu: uczestniczą w konfliktowych relacjach z wyraźnie określonym przeciwnikiem; stają się częścią gęstych, nieformalnych sieci; podzielają odrębną, zbiorową tożsamość” [Della Porta, Diani 2009: 23–24].

Na podstawie powyższych zestawień można sformułować kilka pytań odnoszących się do rozumienia, jakie są cechy konstytuujące ruch społeczny: po pierwsze, czy żeby mówić o ruchu społecznym, konieczna jest duża liczba uczestników (co oznacza „znaczna”, „większa” oraz „gęste sieci”); po drugie, jaki ma być zakres wspólnoty (wartości, metod, ideologii, poczucia tożsamości); po trzecie, jaki jest dopuszczalny poziom instytucjonalizacji i formalizacji; wreszcie po czwarte, czy konieczne jest występowanie konfliktu, szczególnie z „wyraźnie określonym przeciwnikiem”, czy można mówić także o ruchach konsensusu. Przy okazji pojawia się również pytanie o to, jak trwały musi być ruch społeczny i co się z nim dzieje po ewentualnym zrealizowaniu głównego celu. Pytania te obrazują tylko niektóre trudności związane z określeniem zakresu pojęcia „ruch społeczny”.

Trudności z określeniem zakresu budzi też termin „nowych ruchów społecznych”. Jest to pojęcie bardzo różnie rozumiane, szczególnie jeśli chodzi o genezę i funkcje nowych ruchów.

Tadeusz Paleczny, charakteryzując nowe ruchy społeczne, stwierdził między innymi, że rzadko mają charakter masowy, w stosunku do „starych” są bardziej nieformalne, spontaniczne, płynne i ulotne, nie posiadają wewnętrznej hierarchii, nie dążą do instytucjonalizacji, odwołują się do zasad solidaryzmu społecznego, mają w większości charakter altruistyczny, zorientowane są na protest, kontestację, niezgodę, zmianę, alternatywę, wywodzą się z klasy średniej [Paleczny 2010: 25–28].

Spośród kilku koncepcji nowych ruchów społecznych przedstawionych przez T. Palecznego dla celów niniejszego artykułu najbardziej przydatna jest koncepcja

² Autor przytoczył także wiele innych określeń.

Clausa Offego, zdaniem którego: „Nowe ruchy społeczne są atrybutem społeczeństwa obywatelskiego, formą działania zbiorowego mającą z jednej strony związać instytucje państwowe z potrzebami i celami uczestników ruchu, z drugiej oderwać od kontroli państwa nieformalne, obywatelskie formy aktywności, zmierzające do ulepszenia, poprawy warunków życia społecznego” [Paleczny 2010: 43]. Nowe ruchy społeczne są sposobem uprawiania polityki przez społeczeństwo obywatelskie, działają w imieniu szerszych zbiorowości, upolityczniają działania prywatne, nieformalne, różnią się od „starych” pod względem wartości (którymi są przede wszystkim autonomia i tożsamość jednostki) i celów (mających charakter uniwersalny, prospołeczny) oraz sposobu (działania nieformalne, spontaniczne, nieciągłe, niewielkie zróżnicowanie ról, struktura egalitarna, brak organizacji formalnej, polityka protestu i negacji, niechęć do negocjacji i kompromisu) i metod działania (demonstracje, akcje oparte na uczestnictwie dużej liczby ludzi, wolontariacie). Ich baza społeczna obejmuje trzy segmenty: nową klasę średnią, część „starej” klasy średniej, ludzi znajdujących się poza rynkiem pracy (studenci, gospodynie domowe, emeryci itp.) [Offe 1995: 230–232].

Na podstawie takiej krótkiej charakterystyki można również sformułować kilka pytań dotyczących przede wszystkim sposobu i metod działania: jakie są proporcje działań podejmowanych w ramach sformalizowanych organizacji oraz działań spontanicznych i nieformalnych, czy rzeczywiście powstają spontanicznie i czy faktycznie nie dążą do instytucjonalizacji; jakie metody działania stosują i czy faktycznie stawiają poszczególne żądania w formie niepodlegającej negocjacji; w jakim stopniu działania mają charakter nieciągły, akcyjny, egalitarny, oparte są na wolontariacie. Natomiast w odniesieniu do celów można postawić pytanie, czy faktycznie i w jakim stopniu występują w imię wartości o charakterze uniwersalnym.

Aktualne uwarunkowania powodują, że konieczne jest ponadto odwołanie się do koncepcji uwzględniającej istnienie internetu. Powoduje to pewną modyfikację w definiowaniu ruchu społecznego i stwierdzenie, że obejmuje on realne i wirtualne sieci społeczne, w tym sieci wcześniej istniejące oraz wytworzone dzięki działaniom ruchu, sieci wewnątrz ruchu oraz łączące z innymi inicjatywami, sieci inkluzywne, autonomiczne, niemające wyraźnie zdefiniowanych granic czy ograniczeń. Umożliwia to przekazywanie informacji, instrukcji czy apeli bez formalnego przywództwa i tworzenia organizacji oraz zwiększa możliwości uczestnictwa³. Na podstawie takiej charakterystyki nasuwa się jedno podstawowe pytanie, czy można mówić o ruchu społecznym istniejącym wyłącznie w przestrzeni wirtualnej.

Pozostaje jeszcze jeden problem pojęciowy, a mianowicie określenie, czym są ruchy miejskie i czy nie lepiej mówić o miejskich inicjatywach czy aktywistach. Tutaj przyjmuje się jednak, że istnieją ruchy miejskie, mają one charakter nowych ruchów społecznych (co eliminuje z zakresu tego pojęcia formy w pełni zinstytucjonalizowane i sformalizowane oraz „włączone w system”), są to ruchy

³ Pisał o tym Manuel Castells [Castells 2012].

zajmujące się urządzeniem przestrzeni miejskiej (nie chodzi o wszystkie ruchy działające w mieście), ruchy działające na rzecz dobra wspólnego (a zatem nie są to NIMBY – akronim: Not In My Back Yard ‘nie na moim podwórku’), a ponadto przynajmniej sporadycznie zdolne mobilizować większą liczbę osób do uczestnictwa w formach charakterystycznych dla nowych ruchów. Można też dodać, że: „Obecnie najsilniejszym bodaj kryterium identyfikacji MRS, pozwalającym traktować je na gruncie socjologicznych teorii ruchów społecznych jako odrębny fenomen, pozostaje względnie spójny kontekst ideowy, do którego się odwołują. Idzie przede wszystkim o idee prawa do miasta, demokracji miejskiej [...] oraz niekiedy sprawiedliwości przestrzennej [...]” [Pluciński 2015: 415].

RUCHY MIEJSKIE – CHARAKTERYSTYKA

Z powstaniem ruchów miejskich wiązano oczekiwania zmiany polityki miejskiej, jej odpartyjnięcia (jeden z działaczy określił ruchy miejskie „jako niepartyjne inicjatywy, stanowiące alternatywę dla skompromitowanych partii politycznych” [Ciszewski 2014]), zwiększenia wpływu mieszkańców na podejmowane decyzje itp. Trzeba jednak pamiętać, że uczestnictwo w tego typu inicjatywach ma charakter raczej elitarny (przygotowywanie analiz, ekspertyz, przenoszenie rozwiązań z innych krajów itp.), w związku z czym nie opierają się one na jakiejś większej liczbie uczestników: „Ruchy miejskie to w istocie aktywność indywidualistów, a nie masowe ruchy społeczne” [Kokoszkiwicz 2013: 24]. Warto też wspomnieć, że przed wyborami samorządowymi w 2014 roku powstała koalicja inicjatyw miejskich skupiająca organizacje z jedenastu miast pod nazwą Porozumienie Ruchów Miejskich, której w kilku przypadkach udało się wprowadzić przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego. Przy okazji okazało się, że trudne czy nawet niemożliwe jest działanie niepartyjne czy pozapartyjne, co stwierdził działacz z Wrocławia, pisząc: „Owszem, tegoroczne wybory samorządowe pokazały, że obywatele, w tym także tzw. nowi mieszkańcy, chcą, by władze gmin czy miast funkcjonowały według innej logiki. Promowanie bardziej zrównoważonego transportu w miastach, troska o przestrzeń publiczną, walka z często bezprawnie wieszanymi na ulicach miast szpetnymi reklamami, troska o zieleń w miastach – to efekty codziennej, żmudnej, prowadzonej przez ostatnie lata pracy środowisk miejskich. To ich ogromny sukces. Ale tego typu działalność może być prowadzona na większą skalę poprzez partie polityczne” [Maślanka 2014]. Podobne zdanie wyraziła Joanna Erbel z Warszawy, twierdząc, że: „Partyjność czy bezpartyjność w ogóle nie powinna być stawką. Stawką powinny być rzeczy do załatwienia. [...] Apartyjność niczego nie gwarantuje” [Joanna Erbel: *Ruchy miejskie potrzebują nowej formuły* 2015].

Ruchy miejskie zwróciły uwagę na wiele problemów występujących w przestrzeni miejskiej, a ich wspólnym osiągnięciem było opracowanie tzw. miastopoglądu, zawartego początkowo w dziewięciu tezach przyjętych przez I Kongres Ruchów

Miejskich (w 2011 roku), a następnie rozwiniętych w postaci piętnastu tez przez IV Kongres, który odbył się we wrześniu 2015 roku. Są one następujące: 1. Mieszkańcy i mieszkanki mają niezbywalne prawo do miasta. 2. Demokracja miejska to nie tylko wybory, lecz ciągła partycypacja mieszkańców w realnym podejmowaniu decyzji o mieście, oparta na edukacji obywatelskiej. 3. Budżet miasta musi trafnie wyrażać potrzeby i aspiracje mieszkańców, które określają oni w trakcie ciągłego, obywatelskiego dialogu. 4. Podstawową powinnością wspólnoty miejskiej jest opieka nad słabszymi jej członkiniami i członkami, zgodnie z zasadami społecznej sprawiedliwości. 5. Miasto ma wspierać lokalny biznes, który nie zawsze może konkurować z globalnymi korporacjami. 6. Dość umów śmieciowych – praca finansowana z miejskich środków publicznych powinna być wzorcowa pod względem warunków pracy i płacy. 7. Miasto ma zapewniać mieszkania dostępne dla najliczniejszej grupy przeciętnie zamożnych mieszanek i mieszkańców – lokale komunalne oraz w budynkach prywatnych. 8. Jakość życia mieszanek i mieszkańców zależy od zakresu, dostępności i poziomu usług publicznych, które ma zapewnić miasto – często nie sprzyja temu ich prywatyzacja lub komercjalizacja. 9. Rozwój zrównoważony wymaga ochrony środowiska, zwłaszcza środowiska przyrodniczego, którego stan jest istotnym czynnikiem kształtującym warunki życia w mieście. 10. Transport zrównoważony musi się opierać na wysokiej jakości systemie powszechnie dostępnej komunikacji publicznej, ruchu pieszym i rowerowym, zmniejszając rolę transportu samochodowego. 11. Dość chaosu! Ład przestrzenny warunkuje sprawne funkcjonowanie miasta, minimalizując konflikty interesów w przestrzeni, a troska o estetykę przestrzeni sprzyja dobrostanowi i atrakcyjności miasta. 12. Rewitalizacja zdegradowanych i historycznych obszarów miejskich to jedno z głównych wyzwań, przed którym stoją polskie miasta, od sprostania któremu zależy ich rozwój i podtrzymanie tożsamości. 13. Kultura jest podstawą i źródłem miejskiego sposobu życia. 14. Potrzebna jest długofalowa dekoncentracja kraju, zwłaszcza instytucji publicznych, sprzyjająca rozwojowi całości jego obszaru. 15. Suburbanizacja – żywiołowe rozlewanie się strefy zurbanizowanej daleko poza miasto – to destrukcyjny, patologiczny proces, który należy systemowo powstrzymywać [15 tez].

Powyższe tezy dobrze obrazują charakter postulatów większości ruchów miejskich, ale przede wszystkim pokazują ich lewicowe nastawienie (w zdecydowanej większości, co potwierdza także podjęta uchwała w sprawie uchodźców), niezależnie od prób odcięcia się od jakiegokolwiek ideologii podejmowanych przez część działaczy miejskich.

RUCHY MIEJSKIE W KRAKOWIE

Przechodząc do kwestii związanych bezpośrednio z Krakowem, należy wspomnieć, że biorąc pod uwagę zmienne położenia społecznego sprzyjające zaangażowaniu w sprawy publiczne, mieszkańcy Krakowa powinni wyróżniać się aktywnością.

Wpływa na to m.in. wielkość miasta (ponad 761 tys. mieszkańców), struktura wykształcenia (w 2011 roku – 34% posiadało wyższe wykształcenie, 38% średnie lub policealne), poziom dochodów (w 2013 roku 25% mieszkańców zarabiała powyżej 7125 zł miesięcznie, a jedynie ¼ poniżej 3000), a prócz tego charakter podstawowych funkcji miasta (m.in. nauka, kultura, turystyka), wymagający od mieszkańców otwartości. Nie ma pełnych danych charakteryzujących zaangażowanie mieszkańców w sprawy miasta, przykładowo można jedynie podać, że spośród 392 stowarzyszeń zwykłych w Krakowie w latach 1990–2015 (stan na 15 października 2015) ok. 115 (opierając się na nazwach) można uznać za działające na rzecz kształtu przestrzeni miejskiej, przy czym zdecydowana większość z nich ma charakter bardzo lokalny (dotyczy np. konkretnych ulic czy miejsc, czasem całych dzielnic), natomiast jedynie kilkanaście deklaruje zainteresowanie sprawami ogólnomiejskimi. Trudno określić, ile spośród nich podejmuje jakieś działania, gdyż dość sporo nie posiada własnej strony internetowej czy profilu. Trudno również stwierdzić, jak duże środowiska są wokół nich skupione, choć można sądzić, że w zdecydowanej większości chodzi o bardzo niewielkie grupy osób. Ponadto można sądzić, że wiele stowarzyszeń powstało w związku z zagrożeniem partykularnych interesów niewielkich grup mieszkańców (głównie związanych z inwestycjami prowadzonymi przez deweloperów).

Aktywność obywatelska mieszkańców Krakowa była również przedmiotem badania przeprowadzonego w jesieni 2013 roku. Było to badanie opinii publicznej, w którym respondentów pytano m.in. o podejmowanie działań wspólnie z innymi dla poprawienia wyglądu miejsca zamieszkania i poprawy jakości życia – podejmowanie takich działań w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie zadeklarowało 21,6% (częściej kobiety, osoby z wyższym wykształceniem, w wieku 50–65 lat). Podobny odsetek badanych (22,9%) zadeklarował zaangażowanie się w przedsięwzięcia na rzecz wspólnoty lokalnej lub miasta (uczestnictwo w stowarzyszeniach, spotkaniach, podpisywanie petycji). Wskaźniki te są nieco wyższe niż w przypadku całego kraju, lecz sami autorzy badań sugerowali, że pewna część deklaracji z różnych powodów może odbiegać od stanu faktycznego, zawyżając poziom uczestnictwa [*Mieszkańcy* 2013]. Wydaje się, że szczególnie podpisywanie petycji w internecie może ten odsetek podwyższać.

Poniżej uwaga zostanie skoncentrowana na kilku stosunkowo najczęściej ujawniających swoją obecność w przestrzeni miejskiej (także medialnej) i cieszących się największą popularnością inicjatywach, mających charakter ruchów miejskich. Są to: Inicjatywa Prawo do Miasta, Kraków Przeciw Igrzyskom, Krakowski Alarm Smogowy, Kraków Miastem Rowerów, Modraszek Kolektyw, Pogromcy Bazgrołów. Jako jeden z elementów charakterystyki zostanie podana ilość „polubień” ruchu na Facebooku (według stanu na 1 czerwca 2016 r.), świadcząca o zakresie jego popularności, ale będąca także wskaźnikiem zainteresowania daną inicjatywą (trzeba przy tym pamiętać, że „polubienia” mogą pochodzić nie tylko od mieszkańców Krakowa).

Inicjatywę Prawo do Miasta (1100 polubień) powołano po zlikwidowaniu przez władze miasta miasteczka namiotowego, które przez kilka dni stało na Rynku Głównym.

nym w 2012 roku. Miała to być demonstracja na rzecz poważniejszego traktowania problemów lokatorskich przez władze gminy oraz politycznego upodmiotowienia mieszkańców. W akcji tej uczestniczyło kilkadziesiąt osób (ich liczba była zmienna, jednocześnie najwięcej to ok. 60–70 osób), w tym przedstawiciele organizacji broniących lokatorów, anarchiści i przedstawiciele innych grup kontestujących politykę Jacka Majchrowskiego. Po zlikwidowaniu przez władze miasteczka powołano Inicjatywę Prawo do Miasta, a do jej założycieli należeli m.in. anarchiści z Federacji Anarchistycznej, działacze ruchu lokatorskiego, osoby ze środowiska „Krytyki Politycznej”. Można zatem stwierdzić, że IPdM miała genezę lewicową. Celem, zdaniem jednego z uczestników inicjatywy, było „odzyskanie prawa do miasta i przekazanie go z powrotem w ręce jego mieszkanki i mieszkańców. [...] zagwarantowanie realizacji podstawowych zadań miasta, aby było zaplanowane i zorganizowane w sposób przyjazny ludziom; dysponowało bazą mieszkań komunalnych odpowiadającą zapotrzebowaniu” [Prawo 2013]. Jedną z form działalności było zwołanie Forum Mieszkanki i Mieszkańców Krakowa – konferencji ruchów oddolnych i organizacji pozarządowych. Następnie jeden z liderów, Tomasz Leśniak, działając niezależnie od IPdM, utworzył Kraków Przeciw Igrzyskom i od tego czasu IPdM nie przejawia większej aktywności.

Kraków Przeciw Igrzyskom (20 865 polubień) to ruch społeczny, który zainicjował w internecie Tomasz Leśniak w październiku 2013 roku. Jego głównym osiągnięciem było wymuszenie na władzach samorządowych przeprowadzenia referendum dotyczącego przede wszystkim organizacji przez miasto Kraków zimowej olimpiady. Na apel o wysyłanie przez mieszkańców do Rady Miasta listu według zamieszczonego w internecie wzoru zareagowało ponad 900 osób, co można uznać za początek ruchu nie tylko w sieci. Jego oddziaływanie było silne – w referendum wzięło udział ponad 210 tys. osób, z których blisko 144 tys. opowiedziało się zgodnie z wezwaniem tego ruchu przeciw organizacji igrzysk. W jednym z komentarzy stwierdzono między innymi, że jest to dowód, że kilka osób dysponujących dużą ilością czasu może doprowadzić do poważnych zmian w mieście wielkości Krakowa. W jednej z deklaracji zawarto następującą charakterystykę celów ruchu: „Nazywamy się »Kraków Przeciw Igrzyskom«, bo sprzeciwiamy się uprawianej przez prezydenta Majchrowskiego i Platformę Obywatelską polityce igrzysk – polityce efekciarstwa i arogancji”. Dalej stwierdzono między innymi, że chodzi o to, żeby Kraków był miastem, w którym priorytetem są potrzeby mieszkańców, a nie deweloperów, lobbystów i polityków, w którym słucha się głosu obywateli, a nie poucza ich z wyższością i zniecierpliwieniem, przyjaznym dla dzieci, ludzi starszych i osób niepełnosprawnych, zielonym, dbającym o kulturę fizyczną, szanującym Nową Hutę, miastem zrównoważonego rozwoju [Kraków. Porozumienie...]. KPI przystąpił do Porozumienia Ruchów Miejskich, założone zostało stowarzyszenie KPI, a także komitet wyborczy, w ramach którego do Rady Miasta w 2014 roku kandydowały (bezsukcesyjnie) 64 osoby; Tomasz Leśniak kandydował na prezydenta Krakowa, zdobywając 5,5% głosów. Przykładem późniejszej działalności jest akcja protestu

przeciwko obciążaniu Krakowa kosztami Światowych Dni Młodzieży, m.in. zbieranie podpisów pod internetową petycją do prezydenta Krakowa, by upublicznił koszty ŚDM (w listopadzie 2015 podpisało ją ponad 800 osób).

Krakowski Alarm Smogowy (37 000 polubień) został utworzony przez kilka zaprzyjaźnionych osób (początkowo dwie). Zdaniem jednej z założycielek: „Krakowski Alarm Smogowy to ruch społeczny, który powstał w odpowiedzi na dramatyczną jakość powietrza w Krakowie. Od kilku lat docierały do nas informacje, że oddychamy najbardziej zanieczyszczonym powietrzem spośród miast europejskich, a także że ponadnormatywne stężenia są przekraczane w Krakowie przez ponad 200 dni w roku. Działania miasta w zakresie likwidacji niskiej emisji wydawały nam się niewystarczające, zaś środki finansowe przeznaczone na tę walkę nieadekwatne do skali problemu. Postanowiliśmy więc wziąć sprawy w swoje ręce i rozpocząć akcję budowania świadomości wśród mieszkańców. Zdawaliśmy sobie sprawę, że tylko presja obywateli skłoni władze miasta i województwa do podjęcia efektywnych działań. [...] Celem naszej inicjatywy jest doprowadzenie jakości powietrza w Krakowie, w perspektywie kilkuletniej, do stanu zgodnego z prawem i bezpiecznego dla zdrowia mieszkańców Krakowa” [*Krakowski Alarm Smogowy*]. Wśród działań zorganizowanych przez KAS można wymienić marsz antysmogowy, który z udziałem kilkuset osób odbył się w styczniu 2013 roku, żałobny marsz antysmogowy, który w październiku 2013 roku zgromadził ponad tysiąc osób, manifestację SOS, która miała miejsce na Rynku Głównym w Krakowie w listopadzie 2015 roku z udziałem kilkuset osób (uczestnicy uformowali wielki napis „SOS”). Od 2015 roku działacze współtworzą i koordynują Polski Alarm Smogowy, ruch działający w kilkunastu miejscowościach na rzecz poprawy jakości powietrza. Do niewątpliwych osiągnięć KAS należy nagłośnienie problemu zanieczyszczenia powietrza, tym samym wzrost świadomości ekologicznej, doprowadzenie do powstania kilku stacji stale monitorujących poziom zanieczyszczenia oraz sprowokowanie do działań władz samorządowych, m.in. do podpisania tzw. uchwały antysmogowej przez sejmik województwa.

Kraków Miastem Rowerów (22 338 polubień) to ruch społeczny i stowarzyszenie powstałe w 2012 roku po osiemnastu latach działalności niesformalizowanej. Kraków Miastem Rowerów stwierdza, że „jest odpowiedzią społeczności krakowskich rowerzystów na problemy komunikacyjne miasta i brak zdecydowanych działań na rzecz promocji roweru. Nasza wizja Krakowa to zrównoważony i bezpieczny transport oraz przestrzeń publiczna przyjazna dla mieszkańców, turystów i lokalnego biznesu” [*Kraków Miastem Rowerów*]. Wśród podstawowych celów wymieniono: działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju Krakowa i jego aglomeracji, promocję ruchu rowerowego i ekologicznego stylu życia oraz podnoszenie poziomu bezpieczeństwa na drogach, a prócz tego zagospodarowanie potencjału społecznego i aktywizację jak najszerszej grupy krakowian w działaniach na rzecz polityki zrównoważonego transportu. Wśród podejmowanych działań można wymienić wspieranie i organizowanie (do niedawna) Rowerowej Masy Krytycznej (gromadzącej każdorazowo kilkuset uczestników) – comiesięcznych przejazdów rowerzystów ulicami miasta,

oraz coroczne współorganizowanie cyklu imprez pod nazwą Święto Cykliczne, koordynację kilku projektów: Nowa Krupnicza, Rowerem legalnie pod prąd, Rowerem na zakupy, Kraków na skrót, prowadzenie zajęć w szkołach. Działania mające inny charakter to audyty infrastruktury rowerowej oraz lobbings na rzecz najlepszej praktyki w miejskich inwestycjach.

Modraszka Kolektyw (nie ma profilu na Facebooku, natomiast jedna z ostatnich akcji tej grupy „Hej ludzie. Wykupmy Zakrzówek” uzyskała 3763 polubienia) to ruch społeczny zainicjowany w 2011 roku w celu obrony przed planowaną zabudową przez deweloperów parku krajobrazowego na krakowskim Zakrzówku. W parku tym jest jezioro, skały, lasy i łąka zamieszkiwana przez prawnie chronionego motyla modraszka, a miejsce to znajduje się niemal w centrum miasta. Miasto Kraków zamiast wykupić ten teren od prywatnych właścicieli – choć miało prawo do pierwokupu – pozwoliło, aby Zakrzówek wykupiła portugalska firma deweloperska. Jedną z inicjatorek tej inicjatywy była krakowska artystka i aktywistka miejska Cecylia Malik, znana także z realizacji innych projektów, a Modraszka Kolektyw skupia artystów, ekologów i ludzi z innych środowisk. Najgłośniejszą akcją tej grupy był happening, w którym wzięło udział ok. 500 osób z doczepionymi, własnoręcznie wykonanymi błękitnymi skrzydłami imitującymi skrzydła motyla, zorganizowano także protest pod Urzędem Miasta (kilkadziesiąt osób), a aktywność ponownie nasiliła się w 2014 roku w momencie uchwalania przez radnych planu zagospodarowania przestrzennego Zakrzówka i powrotu ryzyka zabudowy części tego terenu. Cecylia Malik była też współorganizatorką Krakowskiej Masy Wodnej, inicjatywy będącej częścią ruchu wykraczającego poza Kraków, polegającego na organizowaniu spływów rzekami. Organizatorzy tego przedsięwzięcia chcieli zwrócić uwagę krakowian na fakt, że po rzece można pływać, a Wisła wciąż nie jest wystarczająco wykorzystywana do rekreacji. W czwartej już Wodnej Mase Krytycznej w Krakowie, która miała miejsce w 2015 roku, uczestniczyło kilkaset osób.

Pogromcy Bazgrołów (1583 polubienia) to grupa działająca od 2014 roku, powstała z inicjatywy Waldemara Domańskiego (inicjującego także inne działania w przestrzeni miejskiej), stawiająca sobie za cel walkę z dewastowaniem przestrzeni miejskiej przez różnego rodzaju nielegalne graffiti, będące przejawem wandalizmu, a często także mowy nienawiści. Trudno powiedzieć, ile osób do tej pory uczestniczyło w akcjach PB, ale na pewno co najmniej kilkaset. Chodzi również o wywołanie społecznej „mody” na odpowiedzialność za najbliższe otoczenie. Na stronie internetowej PB stwierdzono między innymi: „Od wielu lat polskie miasta, w tym Kraków, okaleczane są wulgarnymi rysunkami i tekstami wzywającymi do nienawiści. W masie rasistowskich napisów znajdujemy również zwykłe bohomy. Krakowska grupa Pogromców Bazgrołów postanowiła stawić opór działaniom pospolitych wandalów i barbarzyńców, którzy zostawiają fekalia słowne oraz graficzne na murach naszego Miasta. Pogromcy Bazgrołów to koalicja ludzi dobrej woli: sąsiadów, artystów, a także urzędników i pracowników miejskich jednostek. Naszym celem jest ograniczanie groźnego i szkodliwego społecznie zjawiska niszczenia Miasta bazgrołami. Pokry-

wamy »milczeniem farby« bzdury i wulgaryzmy pojawiające się na krakowskich elewacjach” [*Pogromcy Bazgrołów*]. Działania polegają przede wszystkim na organizowaniu akcji zamalowywania napisów z udziałem różnych osób, także uczniów, polityków, osób znanych. Ponadto wystosowano listy do prezydenta Andrzeja Dudy i ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (w sprawie odpowiednich regulacji prawnych) oraz prezesa PZPN Zbigniewa Bońka (o wsparcie działań przez piłkarzy i kluby), prowadzona jest akcja Front Malina (wskazanie najbardziej pomazanej kamienicy), organizowane są pikniki sąsiedzkie, połączone z zamalowywaniem bazgrołów przez mieszkańców zaatakowanych sprejami budynków.

ZRÓŻNICOWANIE KRAKOWSKICH RUCHÓW MIEJSKICH

Powyższe inicjatywy nie poddają się jednoznacznym uogólnieniom czy ocenom, są zróżnicowane, mają charakter hybrydowy, zmieniają się, ulegają przekształceniom, w tym instytucjonalizacji. Tym, co stanowi o podobieństwie przedstawianych tutaj ruchów, są dwie zasadnicze ich cechy. Twórcami i działaczami ruchów miejskich są w większości ludzie młodzi, około trzydziestoletni, najczęściej przedstawiciele nowej klasy średniej i studenci, „nowi mieszczańscy” (określenie Pawła Kubickiego), dla których miasto i miejskość stanowi podstawę do konstruowania tożsamości. Cecha druga to zasadnicze znaczenie internetu i komunikacji w sieci dla powstania i funkcjonowania ruchów, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że w większości były to inicjatywy pojedynczych osób. Bez nowych technologii komunikacyjnych większość z nich nie zaistniałaby; zdecydowana większość ruchów miejskich zawiązała się na forach internetowych. Warto też zauważyć, że przeważająca część ruchów miejskich działa we współpracy z innymi ruchami, organizacjami czy instytucjami, co można określić jako silne usieciowienie.

Dla wskazania podstawowych linii zróżnicowania ruchów miejskich można posłużyć się typologią Manuela Castellsa, według którego ruchy społeczne można podzielić na ruchy legitymizacji, oporu i projektu. Za Pawłem Kubickim można stwierdzić: „Tożsamość legitymizująca – to najczęściej formalne NGO, dążą do utrzymania istniejącego status quo, coraz bardziej uzależniające się od grantów i dotacji. Skutkiem tego popadają w klientelizm i »grantozę«. Tożsamość oporu – najbardziej widoczne (medialne), ale też najbardziej efemeryczne – trwają z reguły nie dłużej, niż konflikt, który je powołał do życia. Z jednej strony to typowy przykład NIMBY (Not In My Back Yard), z drugiej strony: obywatelskiego oporu wobec dyskursu neoliberalnego, traktującego miasto wyłącznie jako przestrzeń generującą zyski. Tożsamość projektu – redefiniowanie tożsamości miejskich (wielokulturowość), kreowanie alternatywnych polityk miejskich” [Kubicki 2013].

W pełni należy się zgodzić z opinią, że w przestrzeni miejskiej dominują ruchy oporu przybierające różne formy. Najczęściej są to protesty pewnych grup, często mających charakter sąsiedzki, przeciwko inwestycjom naruszającym ich interesy,

w części o charakterze grupowym (w takim przypadku wątpliwe jest mówienie o nowych ruchach społecznych), ale w części mające charakter dobra wspólnego (w Krakowie to wiele ruchów w obronie zagrożonych zabudową terenów zielonych). Warto zwrócić uwagę, że niektóre ruchy protestu występują wyłącznie w obronie wspólnej przestrzeni miejskiej – za taki ruch można uznać Krakowski Alarm Smogowy czy stosujący nieco inny sposób działania ruch Przeciw Bazgrołom. Ruchy protestu mają w większości charakter relatywnie krótkotrwały, w momencie kiedy problem przestaje występować, rozwiązują się, nie zostawiając po sobie żadnych struktur. Inna ich cecha to fakt, że uczestnictwo w tego rodzaju aktywności występuje najczęściej dopiero po ujawnieniu się jakiegoś konfliktu (np. zamknięcie szkoły), a nie na etapie planowania i podejmowania decyzji. Można zatem powiedzieć, że nawet ci, którzy wykazują aktywność w sferze publicznej, wołają doraźnie protestować niż w sposób trwały brać udział w funkcjonowaniu własnej społeczności.

Jeśli chodzi o ruchy miejskie, to często reprezentują one inny rodzaj ruchów społecznych wyróżnionych przez M. Castellsa – ruchy projektu. Jest to forma uczestnictwa w jakiś sposób elitarna (przygotowywanie analiz, ekspertyz, przenoszenie rozwiązań z innych krajów itp.), w związku z tym nie mają na ogół charakteru masowego. Jednak i w przypadku ruchów projektu część z nich (w tym uwzględniane tutaj) spełnia warunek szerszej mobilizacji.

Korzystając z przytoczonej typologii, można powiedzieć, że ruchy miejskie powstają przede wszystkim jako ruchy protestu, po czym część z nich przekształca się w ruchy projektu (część przestaje istnieć), z których kolejne stają się ruchami legitymizacji (po przyjęciu statusu organizacji formalnej) i w większości tracą cechy ruchu społecznego według przyjętych wyżej ustaleń.

Ponadto oprócz cech *differentia specifica* w powyższej typologii opisywane ruchy wyróżniają się pod wieloma względami. Przedstawianie tych różnic można zacząć od właściwości dotyczącej sposobu powstania, przy czym należy rozróżnić kilka podstawowych wzorów kształtowania się ruchu. Część ruchów była tworzona przez niewielką nieformalną grupę przyjaciół (niekiedy przez pojedyncze osoby, liderów, którzy często animują kilka inicjatyw, jak choćby Cecylia Malik czy Waldemar Domański), których inicjatywa stopniowo zyskiwała coraz większe grono zwolenników (np. KAS, KPI, PB, MK), w części działania podejmowała grupa osób powstała na gruncie wspólnych poglądów społeczno-politycznych (np. PdM), inna część była wynikiem działań aktywizujących podejmowanych przez różne lokalne i ponadlokalne stowarzyszenia czy fundacje realizujące swoje cele statutowe (np. AdaSie, ruch powstały w wyniku organizowania Cafe Obywatelskiej przez Stowarzyszenie Ecopsychologia we współpracy z kilkoma innymi podmiotami). Trzeba dodać, że wiele inicjatyw (np. Rowerowa Masa Krytyczna) przeszczepiono z innych miast czy krajów.

Jeśli chodzi o liczbę uczestników ruchu, to najpierw należy odpowiedzieć na pytanie, kogo można uznać za uczestnika, biorąc pod uwagę znaczący udział internetu w ukształtowaniu się ruchu – czy wystarczy „polubienie” danej inicjatywy,

podpisanie umieszczonej w internecie petycji, czy chodzi o podjęcie działań bardziej angażujących czas i energię. Sądzę, że bardziej właściwe jest to ostatnie: żeby można kogoś uznać za uczestnika ruchu, musi on podjąć działanie wymagające choćby niewielkiego wysiłku – wysłanie listu do władz, udział w porządkowaniu jakiegoś terenu, manifestacji, happeningu czy chociażby w spotkaniu dyskusyjnym (sprawą dyskusyjną jest uznanie za uczestnika osoby głosującej w referendum). Uwzględniając takie kryterium, można stwierdzić, że najprawdopodobniej dwie inicjatywy gromadziły największą, idącą w tysiące liczbę uczestników: KAS (marsze, manifestacje) i KMR (wieloletnie przejazdy przez miasto). Trudno natomiast powiedzieć, czy warunek ten spełniły inne niż wymieniane tutaj inicjatywy.

Bardzo istotne są różnice w stopniu (a także w formie) instytucjonalizacji, w tym określenie, od którego momentu nie mamy już do czynienia z ruchem społecznym, a jedynie ze sformalizowaną instytucją (wydaje się, że taki charakter mają wymieniane przez różnych aktywistów jako ruchy miejskie Fundacja Ambasada Krakowian czy Stowarzyszenie Przestrzeń Ludzie Miasto). Zasadniczym wnioskiem w tym zakresie jest stwierdzenie, że zdecydowana większość ruchów dąży do utworzenia organizacji mającej formalny status prawny, bo ułatwia to działanie, kontakty z różnymi instytucjami, pozyskiwanie funduszy. Natomiast o tym, czy oprócz tego istnieje jeszcze ruch społeczny, decyduje (jak się wydaje) zdolność do mobilizacji uczestników niepowiązanych więziami formalnymi i organizowanie działań z ich udziałem. Taki charakter mają takie akcje, jak np. sprzątanie Dłubni (organizowane przez firmę Ecotravel), sprzątanie byłego obozu koncentracyjnego w Płaszowie (inicjatywa krakowskiej społeczności Yelp) czy (to przykład spoza Krakowa) sprzątanie Skawy zainicjowane przez wypożyczalnię kajaków.

Istotną różnicą jest zakres działania, z czym częściowo wiąże się również trwałość ruchu – część ruchów powstała dla realizacji pojedynczego postulatu (m.in. Inicjatywa Nowa Krupnicza zabiegająca o nadanie części ulicy charakteru deptaka, Inicjatywa Dzielnicowa „Grzegórzki OdNowa” starająca się o odnowienie i montaż napisu-neonu na pawilonie handlowym „Merkury”), kolejne działają na rzecz wprowadzenia wielu zmian, ale na ograniczonym terenie dzielnicy czy osiedla, natomiast inne wysuwają postulaty dotyczące bardzo wielu kwestii miejskich, czy wręcz urządzenia całej przestrzeni miejskiej (KPI), choć z reguły dopiero po zrealizowaniu zasadniczego postulatu, dla którego ruch powstał.

W przypadku niektórych ruchów uwidacznia się ich profil ideowopolityczny, choć wielu aktywistów miejskich podkreśla apolityczność tych ruchów, a niekiedy także ich aideologiczny charakter. Z natury rzeczy ruchy, które mają przede wszystkim ekologiczny charakter, podobnie jak np. podnoszące kwestie lokatorskie i inne sprawy społeczne, są zaliczane do lewicowych. Są też inicjatywy o wyraźnie prawicowym i propisowskim nastawieniu (przykładem jest „Prądnik dla Dzielnicy”).

Ruchy różnią się też ze względu na przeciwników, z którymi pozostają w konflikcie. Stwierdzenie, że są to władze samorządowe, byłoby uproszczeniem, gdyż w różnych przypadkach dochodziło raczej do poparcia przez nie postulatów wy-

suwanych przez ruchy. Wydaje się, że najczęściej są to inne grupy czy kategorie mieszkańców. Przykładem jest powstanie Inicjatywy Społecznej Krakowski Alarm Stop Zakazowi z udziałem ok. 300 osób protestujących przeciwko zakazowi palenia w piecach węglem i drewnem, co można potraktować jako kontrruch wobec KAS. Krakowska Masa Rowerowa budziła sprzeciwy kierowców, protesty były widoczne przede wszystkim w internecie. Byli też mieszkańcy żywo zainteresowani organizacją olimpiady zimowej (blisko 1/3 głosujących w referendum), nielegalni graficyarze, deweloperzy i jeszcze inne grupy.

Przedstawiane ruchy różnią się pod względem najważniejszym dla funkcjonalistów, czyli efektów działania. W tym przypadku większość uwzględnianych tutaj ruchów odniosła dość spektakularne sukcesy. Kraków Przeciw Igrzyskom doprowadził do zorganizowania przez władze miasta referendum i w efekcie do odrzucenia przez mieszkańców inicjatywy organizacji zimowej olimpiady; Krakowski Alarm Smogowy przyczynił się do znacznego rozwoju świadomości zagrożeń związanych z zanieczyszczeniem powietrza, monitorowania stopnia zanieczyszczeń, powstania podobnych inicjatyw, które razem utworzyły Polski Alarm Smogowy, a przede wszystkim do podpisania przez sejmik województwa uchwały antysmogowej; Kraków Miastem Rowerów zrealizował postulaty dotyczące przede wszystkim ułatwień dla rowerzystów oraz upowszechnienia tej formy przemieszczania się; Kolektyw Modraszek przyczynił się do obrony terenu cennego pod względem przyrodniczym, a Pogromcy Bazgrołów nagłośnili problem niszczenia miasta przez wandalizm umieszczających różne napisy czy rysunki na elewacjach budynków i w innych miejscach, a także zapoczątkowali walkę z mową nienawiści obecną na murach, zmobilizowali różne instytucje oraz przeprowadzili wiele akcji zamalowywania tych bazgrołów. Postulatów i zamierzeń niektórych grup nie udało się zrealizować, przykładem ulica Krupnicza, aDaSie⁴, którzy nie znaleźli zbyt wielu naśladowców, czy kandydaci KPI, którzy w całości nie dostali się do Rady Miasta. Można dodać, że wspólnym osiągnięciem ruchów działających w przestrzeni miejskiej jest przejęcie znacznej części ich postulatów przez władze samorządowe. Osiągnięcia są zatem dość znaczne, z jednym wyjątkiem – ruchy działające w przestrzeni miejskiej jako całość nie mają większej siły aktywizującej mieszkańców i w dalszym ciągu dominuje uczestnictwo w roli konsumentów imprez organizowanych przez władze samorządowe i organizacje pozarządowe. Słabość ta ujawniła się m.in. w związku z przygotowaniem budżetu obywatelskiego, z którym wiązano nadzieje na stworzenie silnego ruchu mieszkańców.

Jednym z oczekiwań związanych z wprowadzeniem budżetu obywatelskiego było to, że w związku z przygotowaniem tego rodzaju budżetu zostaną zastosowane

⁴ aDaSie (1307 polubień) to inicjatywa rozwiązywania drobnych problemów związanych z przestrzenią miejską we własnym zakresie na przekór postawie, że „nie da się” czegoś zrobić, działająca na podstawie wolontariatu gromadzącego się na apel internetowy, m.in. posadzono kwiaty w ulicznych kwietnikach, zamalowano muralami bazgroły na elewacjach budynków, zorganizowano piknik sąsiedzki mający integrować ludzi itp.

procedury deliberacji, co w efekcie przyczyni się do ukształtowania szerokiego ruchu społecznego. Jednak przyjęta procedura miała charakter bardziej konfliktogenny niż konsensualny, zainteresowanie mieszkańców na etapie konsultacji było znikome (w 2015 roku w spotkaniach konsultacyjnych – 76 dzielnicowych i 1 ogólnomiejskim łącznie uczestniczyło ok. 1,1 tys. osób), podobnie w głosowaniu nad zgłoszonymi projektami (w 2015 – 8,5%), autorami większości projektów byli radni, organizacje pozarządowe, różne instytucje (np. redakcje pism), osoby prowadzące działalność polityczną (np. projekt miejski, który uzyskał największą liczbę głosów w 2014 roku został zgłoszony przez działaczy młodzieżówki PO), były próby oszustw, a realizacja projektów następowała z dużym opóźnieniem.

ZAKOŃCZENIE

Zastanawiając się nad tym, co leży u podstaw niskiego poziomu aktywności mieszkańców, mimo istnienia całego szeregu przekonań, które powinny sprzyjać aktywizacji⁵, szczególnie w takich miejscach jak Kraków, na pierwszym miejscu można wymienić deficyt kapitału społecznego (pojęcie to wprowadził James Coleman), którego najistotniejszym składnikiem jest zaufanie. Jego znaczenie podkreślają właściwie wszyscy piszący na ten temat autorzy, odwołując się między innymi do prac Roberta Putnama upatrującego w wielkości kapitału społecznego zasadniczego czynnika wyjaśniającego różnice w społecznej organizacji i w poziomie rozwoju ekonomicznego pomiędzy północną i południową częścią Włoch [Putnam 1997]. W polskiej literaturze naukowej znaczenie zaufania szczególnie podkreślił Piotr Sztompka, określając je nawet jako „fundament społeczeństwa” i stwierdzając, że: „Kultura zaufania pełni szczególne funkcje w dużych grupach społecznych. Przede wszystkim pobudza postawy prospołeczne, towarzyskość, skłania do wspólnego uczestnictwa w stowarzyszeniach, wzbogaca sieć więzi międzyludzkich, zwiększa pole interakcji, pozwala na nawiązywanie bliższych kontaktów, wpływa na poczucie tożsamości, a także na rozwój społeczeństwa obywatelskiego przez pobudzanie aktywności społecznej w akcjach społecznych, stowarzyszeniach, klubach, organizacjach pozarządowych” [Sztompka 2016: 165–166]. Wspomniana w tym cytacie kultura zaufania to „uogólnione zaufanie przenikające całą zbiorowość i traktowane jako obowiązująca reguła postępowania”, natomiast jej przeciwieństwo – kultura nieufności – (cynizmu) to „rozpowszechniona i uogólniona podejrzliwość w stosunku do osób i instytucji, nakazująca nieustannie monitorować i kontrolować ich działania w obawie przed oszustwami, nadużyciami, kłamstwami, nierzetelnością, spiskami i konspiracją” [Sztompka 2002: 326].

⁵ Dotyczą one z jednej strony uznania wartości wspólnego działania, z drugiej wysokiej identyfikacji ze środowiskiem lokalnym, relatywnie dużego poczucia wpływu na sprawy lokalne czy z przekonania, że rozwój lokalny w największym stopniu zależy od miejscowego samorządu.

We współczesnej Polsce poziom zaufania do innych ludzi jest relatywnie bardzo niski. W badaniach „Diagnoza społeczna 2015” na pytanie, czy większości ludzi można ufać, twierdząco odpowiedziało jedynie 15,2% badanych (średnia dla badanych krajów europejskich – 38,1%), a 24% wierzyło w dobre intencje innych ludzi [Czapiński 2015: 351–352]. Podobne wyniki uzyskano w innych badaniach przeprowadzonych w styczniu 2016 roku – większości ludzi można ufać – 23%, w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym – 74% [Zaufanie 2016]. W 2015 roku 78% badanych zgodziło się także z opinią, że jeżeli człowiek nie ma się na bacności, inni to wykorzystają, a 63% z poglądem, że tam, gdzie jedni zyskują, inni muszą zawsze coś tracić [Psychologiczne charakterystyki elektoratów partyjnych 2015]. Za uprawdopodobnione, choć trudne do jednoznacznego przyjęcia, można uznać stwierdzenie, że w społeczeństwie polskim mamy do czynienia bardziej z kulturą nieufności niż z kulturą zaufania⁶.

W związku z niemal powszechnym brakiem zaufania warto przytoczyć wypowiedź jednego z miejskich aktywistów, która jednocześnie częściowo wyjaśnia brak współdziałania na szerszą skalę oraz pokazuje jedną z zalet sieci. Stwierdził on, że „współdziałanie w sieci, zwłaszcza podmiotów zbiorowych (organizacji, ruchów, grup nieformalnych) daje poczucie bezpieczeństwa. Istnieje bowiem powszechne wyobrażenie o zagrożeniu dla tożsamości własnej grupy w wyniku albo poprzez podjęcie współdziałania z innymi grupami. Obawa przed byciem wykorzystanym, zmanipulowanym, wmanewrowanym w cudze sprawy i zobowiązania. [...] Współdziałanie organizowane sieciowo te zagrożenia zmniejsza – umawiamy się na konkretne działanie, bez innych zobowiązań i uzgodnień (jednorazowa transakcja, a nie trwała relacja) i potem dalej zajmujemy się swoimi sprawami, każdy osobno” [Megler 2013: 27]. Ponadto trzeba pamiętać, że gdy zadano pytanie, czy respondent woli uczestniczyć w rządzeniu, czy być dobrze rządzony, zdecydowana większość (79% wobec 16%) opowiedziała się za drugą z tych możliwości [Rozumienie, akceptacja i ocena funkcjonowania polskiej demokracji 2001].

BIBLIOGRAFIA

- 15 tez o mieście Kongresu Ruchów Miejskich, www.kongresruchowmiejskich.pl (dostęp: 20.05.2016).
- Castells, M. 2012. *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ciszewski, P. 2014. *Ruchy miejskie – po której stronie*, <http://lewica.pl/?id=30036&tytul=Piotr-Ciszewski:-Ruchy-miejskie---po-ktorej-stronie?> (dostęp: 20.05.2016).
- Czapiński, J. 2015. *Stan społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Diagnoza społeczna 2015*, J. Czapiński, T. Panek (red.), http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf (dostęp: 10.03.2017).
- Della Porta, D., Diani, M. 2009. *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

⁶ Szerzej temat ten został rozwinięty w innym tekście [Łabędź 2014].

- Joanna Erbel: *Ruchy miejskie potrzebują nowej formuły*, 2015, „Polityka Warszawska” 01.01.2015, politykawarszawska.pl (dostęp: 10.03.2017).
- Kokozskiewicz, M. 2013. *Ruchów miejskich życie wewnętrzne*. „Animacja Życia Publicznego” 2013, nr 3, www.civitas.edu.pl (dostęp: 10.03.2016).
- Krakowski Alarm Smogowy. *O nas*, <http://www.krakowskialarmsmogowy.pl/onas> (dostęp: 10.03.2016).
- Kraków Miastem Rowerów, <http://bikekrakow.com/kmr> (dostęp: 10.03.2016).
- Kraków. *Porozumienie Ruchów Miejskich*, ruchymiejskie.pl.krakow (dostęp: 10.03.2016).
- Kubicki, P. 2013. *Ruchy miejskie w Polsce. Próba analizy*, www.slideshare.net (dostęp: 10.03.2016).
- Łabędź, K. 2014. *Świadomościowe uwarunkowania współpracy interpersonalnej*, [w:] *Partnerstwa w sferze publicznej*, A. Kołomycew, B. Kotarba (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Maślanka, Ł. 2014. *Aktywiści wyjdzie z okopów*, www.institutobywatelski.pl (dostęp: 10.03.2016).
- Megler, L. 2013. *Z liderami czy bez liderów? Partycypacja na przykładzie nowych ruchów miejskich*. „Animacja Życia Publicznego” 2013, nr 3.
- Mieszkańcy Krakowa. *Opinie o życiu w mieście 2013* (Wyniki badania opinii publicznej przeprowadzonego wśród mieszkańców Krakowa), <http://docplayer.pl/5579847-Wyniki-badania-opinii-publicznej-przeprowadzonego-wsrod-mieszkancow-krakowa.html> (dostęp: 10.03.2016).
- Offe, C. 1995. *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Paleczny, T. 2010. *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Pluciński, P. 2015. *Im lepiej, tym gorzej albo widmo kryzysu miejskich ruchów społecznych?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2015, nr 1, DOI: <http://dx.doi.org/10.14746/rpeis.2015.77.1.23>.
- Pogromcy Bazgrołów: O nas*, <https://pogromcybazgrolow.com/> (dostęp: 10.03.2016).
- Prawo do miasta. Każdy może do nas przyjść*, 2013, <http://krakow.gazeta.pl> (dostęp: 04.10.2016).
- Psychologiczne charakterystyki elektoratów partyjnych*, 2015, Komunikat CBOS nr 38/2015, www.cbos.pl (dostęp: 04.10.2016).
- Putnam, R. 1997. *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków–Warszawa.
- Rozumienie, akceptacja i ocena funkcjonowania polskiej demokracji*, 2001, Komunikat CBOS, BS/ 114/01, www.cbos.com.
- Sowa, J. 2015. *Wyschnięte źródło? O ewentualnych korzyściach i aktywności społeczeństwa obywatelskiego*. „Animacja Życia Publicznego” 2015, nr 1.
- Szczepański J, 1972, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka, P. 2016. *Kapitał społeczny: teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Sztompka, P. 2002. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Sztompka P., 2005, *Socjologia zmian społecznych*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Tabin, M., Kapciak, A. (red.). 2005. *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zaufanie społeczne*, 2016, Komunikat CBOS nr 18/2016, www.cbos.pl (dostęp: 15.10.2016).

NEW SOCIAL MOVEMENTS IN URBAN SPACE (ILLUSTRATED BY THE EXAMPLE OF KRAKÓW)

Abstract: The text attempts to determine what conditions must be met (including several theoretical approaches) by the forms of activity of residents occurring in the urban area for defining them a “social movement” or “new social movement”. Based on the findings, there were separated several new social movements currently existing in Kraków, by using the criterion of presence in the media (which can be

today regarded as a necessary condition for the existence of a movement), and subjected to a comparative analysis, applying, i.a. the typology of M. Castells. As a result of the comparison, there were described similarities and differences between these movements, but the most important conclusion is that despite the existence of various social movements, the level of activity of residents undertaken for reasons other than defending their private interests, remains low.

Keywords: new social movements, urban movements, activity of residents, civil society

BIOGRAM

Krzysztof Łabędź, socjolog i politolog, doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny w Akademii Ignatianum w Krakowie. Zainteresowania naukowe dotyczą teorii i socjologii polityki oraz funkcjonowania polskiego systemu politycznego i jego najnowszej historii. Kontakt e-mail: kswan@up.krakow.pl.